



PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocznie
12 mk., kwartalnie
mk., miesięcznie 1 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.
Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Ziemie litewsko - białoruskie pod względem rolniczym.

Litwa i Białoruś, czyli teren, określony administracyjnie jako gubernje: Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska, Mińska, Witebska i Mohylowska, zajmują przestrzeń 304.356 klm. kw. t. j. prawie dwa i pół raza większą od przestrzeni Królestwa Kongresowego (123.326 klm. kw.), zaludnione są natomiast prawie dwa i pół raza rzadziej, gdyż ludność ich, wynosząca w r. 1911 12.709.200 głów równa jest niemal ilości mieszkańców Kongresówki. O ile też ta ostatnia jest krajem rolniczo przeludnionym w znacznym stopniu, gdyż gęstość jej zaludnienia rolniczego (57 głów na klm. kw.) jest zbyt wysoką w porównaniu do krajów sąsiednich o zbliżonych stosunkach gospodarczych (Austro-Węgry posiadają na klm. kw. ludności rolniczej 35 głów, Niemcy 33 i t. d.), o tyle ziemie litewsko-białoruskie pod względem rolniczym są nasycone w stopniu bardzo dalekim od przeludnienia, bowiem ich zaludnienie rolnicze przeciętnie wynosi 30 głów na klm. kw., przy czym ziemie etnograficznie litewskie, t. j. gubernja Kowieńska, mają ludność gęstsza, ziemie zaś białoruskie i polsko-białoruskie — rzadszą.

Warunki naturalne dla rozwoju rolnictwa ziemie omawiane posiadają pomyślnie, dlatego też kraj ten ma wszelkie cechy kraju wybitnie rolniczego i na daleką jeszcze przyszłość je zachowa.

Wprawdzie klimat tych ziem jest od klimatu Kongresówki nieco surowszy, okres wegetacyjny nieco krótszy — zupełnie jednak wystarczający dla uprawy zasadniczych płodów, a jak doświadczenia przedwojenne wykazały zupełnie możliwej dla uprawy nawet buraków cukrowych (Kowieńszczyzna), co do czasów ostatnich było kwestjonowane. Gleby przeważają piaszczyste i gliniaste. Obficie występują bielica, czarnoziemy bagienne, dużo jest gruntów mokrych, błotnistych i torfowisk. Wiele z pośród nich dziś do uprawy się nie nadaje, lub uprawa ich przedstawia znaczne trudności, jednak odpowiednie melioracje mogłyby owe grunta przekształcić w urodzajne role.

Prężność gospodarcza tych ziem jest słaba, wyzyskanie terenu jest bardzo niedostateczne, jak widać choćby z tego, że na grunta orne wypada 31,06% ogólnej powierzchni kraju, na nieużytki — 16,6%. Znaczną przestrzeń zajmują lasy (32,4%), oraz łąki i pastwiska (16,4%).

Charakterystyczne są tu liczby, wyrażające stosunek powierzchni poszczególnych rodzajów upraw do powierzchni kraju. Podajemy je w porównaniu z Królestwem Kongresowem:

	Litwa i Białoruś	Król. Kongr.
żyto	10,1 %	17,1 %
pszenica	0,5 "	4,2 "
owies	4,6 "	9,2 "
jęczmień	2,2 "	4,1 "
ziemiaki	2,7 "	8,5 "
łąki	11,1 "	7,4 "

Kultura rolna stoi na względnie niskim poziomie, cechą charakterystyczną gospodarstwa rolnego (traktowanego en masse) jest jego ekstensywność, co poniekąd charakteryzuje poniższa tabeliczka, przedstawiająca zbiory z 1 ha w roku 1912:

	Litwa i Białoruś	Król. Kongr.
pszenica	8,8 centn. m.	13 c. m.
żyto	7,8 "	11 "
jęczmień	7,2 "	13 "
owies	7,2 "	10 "
ziemiaki	67,5 "	78 "
łąki	17,0 "	22 "

Przyczyny niskich plonów nie należy tu bynajmniej szukać we właściwościach naturalnych gleby, klimatu i t. p. Niektóre większe gospodarstwa, będące w posiadaniu przeważnie Polaków, przeczą temu bardzo dobitnie i wykazują, że racjonalna gospodarka może je znacznie podnosić.

Przyczyn tu raczej należy się doszukiwać w niskim stanie kulturalnym miejscowych włościan (Białoruś), w braku odpowiedniego samorządu ziemskiego, upośledzeniu, zatarowaniu ruchów oraz utrudnieniu wszelkiej działalności kulturalnej warstw światlejszych, t. j. ziemianstwa i inteligencji przez rząd rosyjski, dla tego tylko, że warstwy te w przeważającej mierze są polskie. Oczywiście olbrzymi wpływ na słaby gospodarczy rozwój tych ziem wywierała bliskość rdzennych prowincji państwa Rosyjskiego i jego polityka, faworyzująca rolnictwo tych ostatnich.

Stan rolnictwa, choć niższy znacznie niż w Kongresówce, ma jednak wszelkie widoki rozwoju, przy którym Królestwo będzie mogło z czasem pokrywać swój niedobór zboża z ziem białoruskich.

Hodowla zwierząt domowych, dzięki znacznej ilości pastwisk, przedstawia się poważnie, choć pod względem jakości materiału i kierunku hodowlanego wymaga pewnych reform.

Podana tabeliczka obrazuje stan hodowli na ziemiach wschodnich pod względem ilościowym.

Rok 1911.	Na 1000 mieszk. wypada sztuk.	Na 1 klm. kw. wypada sztuk.
	L. i B. Kr. Kongr.	L. i B. Kr. Kongr.
koni	149,0	98,3
bydła	300,0	181,8
owiec i kóz	242,0	76,4
świń	146,0	48,0

Dzięki olbrzymim lasom, które przed wojną stanowiły główne bogactwo ziem litewsko-białoruskich, przemysł i handel drzewny rozwijały się znacznie i dla gospodarstwa narodowego posiadały pierwszorzędne znaczenie, choć i w tej dziedzinie warunki niezbędne dla intensywnego rozwoju były w stopniu znacznym nieuprządkowane: drogi wodne zaniedbane, brak i opłakany stan innych środków komunikacyjnych, handel w wysokim stopniu nieuregulowany, brak fachowców i t. p. Drzewo, przeważnie w postaci budulcu, spławiano zagranicę Niemcom, oraz kanałami do Wisły i dalej przez porty bałtyckie. Głównym ośrodkiem przemysłu leśnego była gubernia Mińska.

Przemysł rolny, jak wogóle przemysł w tym kraju, rozwinał się znacznie i wszechstronnie nie mógł, dzięki nieprzychylniej polityce taryfowej rządu rosyjskiego. Wprawdzie gorzelnictwo stanowi tu poważną gałąź przemysłu (w r. 1910/11 liczone na ziemiach lit.-białoruskich 642 gorzelnie) o produkcji wartości około 8 milionów rubli, jak i piwowarstwo (gubernia Wileńska, Kowieńska), której wartość produkcji dochodzi prawie do 7-miu mil. rubli, inne jednak gałęzie przemysłu rolnego rozwijały się znacznie słabiej. Na uwagę wśród nich zasługuje produkcja drożdży, siodu, olei roślinnych oraz krochmalnictwo. Młynarstwo,

dzięki konkurencji mąki rosyjskiej, rozwijało się słabo.

Na uwagę zasługuje fakt pewnego ciężenia gospodarczego ziem litewsko-białoruskich i Kongresówki: producenci krochmalu tworzą wspólny związek krochmalniczy z producentami krochmalu w Królestwie, spółka gorzelnicza, aco formalnie nie połączona w jedną organizację z taką instytucją w Królestwie, dzięki przeskodom ze strony władz rosyjskich, faktycznie jednak znajduje się z nią w ciągłym bezpośrednim porozumieniu, wywóz wytworów przemysłu rolnego, jak oleje roślinne, drożdże i t. d., kierowany jest do Królestwa i wogóle stosunki handlowe Korony z Litwą były przed wojną bardzo ożywione.

Nie jest znanym w tej chwili ostateczny los wschodnich ziem Rzeczypospolitej, tym niemniej nie może on być dla nas obojętnym, choćby z przyczyn natury gospodarczej. Ziemie te to w niedalekiej przyszłości śpichlerz zbożowy, z którego nam, tak czy inaczej, czerpać wypadnie, to teren dla zbytu naszych nasion, sił produkcyjnych i t. p.

[J. P. S.]

Nowe zasady rosyjskiego handlu zewnętrznego.

Polityka handlowa Rosji przed wojną miała za zadanie ułatwienie wywozu produktów rolnych, a jednocześnie utrudnienie przywozu wyrobów przemysłowych. Eksport zboża nie tyle był powodowany nadwyżką produkcji, ile fiskalną polityką rządu. Wojna i rewolucja zmieniły gruntownie sytuację na rynku międzynarodowym. Jeżeli przed wojną protekcyjno-fiskalna polityka skierowana była przeciw dopływowi wyrobów przemysłowych, a dążyła do wzmocnienia wywozu zboża i surowców, to obecnie wprost przeciwnie, zależy dla wskrzeszenia aparatu gospodarczego na powiększeniu przywozu gotowych wyrobów i ograniczeniu wywozu surowców i środków żywnościowych.

Opierając się na tych postawach, komisarz dla gospodarstwa ludowego, Broński, opracował memoriał, zawierający linie wytyczne dla handlu zewnętrznego Rosji w przyszłości, aprobowane przez wszechrosyjski kongres rad gospodarczych.

Należy przede wszystkim dążyć: a) do zabezpieczenia najważniejszych gałęzi przemysłu i zaopatrzenia rolnictwa i fabryk w maszyny i narzędzia, b) do możliwego ograniczenia przywozu przedmiotów masowego użytku (gotowe obuwie), c) do zupełnego wstrzymania przywozu wyrobów zbytkowych. Do pewnego czasu może być zrobiony wyjątek dla przywozu środków żywnościowych, jak cukier, ryby, zboże. Punkt ciężkości wywozu rosyjskiego polega na wymianie towarów. Opłata za wyroby przeznaczane do wywozu zagranicę, winna być obliczana w walucie zagranicznej, a przewóz dokonywany na statkach własnych tego kraju, dla którego towary są przeznaczane. Na razie do eksportu mogą być dopuszczone: drzewo, len, szczecina, oleje do smarowania, skóry, tytoń i wyroby tabaczne oraz metale. Zamiast gotówki za sprowadzane maszyny i narzędzia pomiędzy innymi można brać w rachubę pewne koncesje na terytorjach dotąd nie eksploatowanych, z warunkiem udziału rządu w eksploatacji i poddaniu się koncesjonariuszów socjalnemu i gospodarczemu ustawodawstwu rosyjskiemu.

Zmienione stosunki w kraju domagają się zmiany organizacji wymiany towarów. Istnie-

jące metody, jak np.: polityka cłowa, zakazy, i system licencyjny nie odpowiadają celowi, zwłaszcza ostatni, który pozostawia inicjatywę wymiany towarów prywatnemu kapitałowi, dającemu się kierować motywami spekulacyjnymi. W interesie zarówno gospodarstwa ludowego, jak ogólnej wytwórczości i jej podziału, niezbędnym jest uregulowanie wymiany towarów z zagranicą.

Należy wprowadzić nacjonalizację handlu zewnętrznego. Pod kontrolą specjalnych władz rządowych normuje się dopływ towarów zagranicznych w stosunku do potrzeb gospodarstwa ludowego. Też same organy rządowe czuwają nad tem, aby zyski z pośrednictwa kapitału prywatnego ograniczone były do minimum. Państwo, jako wyłączny nabywca i sprzedawca, ma możność przekazywania nadmiernych zysków komisowych osób prywatnych, bezpośrednio lub pośrednio, producentowi i spóżywcy.

Względem okupowanych terytoriów i samodzielnych twórców państwowych, poprzednio stanowiących część składową organizmu ekonomicznego Rosji, rosyjska polityka handlowa oprze się na wzajemnym interesie gospodarczym. Unja celna jest konieczna dla stron obu. Najszybsze rozwiązanie tej sprawy uregulowałyby stosunki handlowo-przemysłowe pomiędzy Rosją a Polską, Ukrainą i państwami Bałtyku. Do czasu zawarcia ostatecznej umowy, nawiązanie stosunków z temi krajami jest możliwe pod warunkiem i gwarancją, że wymiana towarów służyć będzie do pokrycia istotnej potrzeby stron interesowanych.

Dla unarodowienia handlu zewnętrznego potrzebny jest istniejący aparat rządowy i prywatny; stosownie do gałęzi przemysłu, grup importowanych i eksportowanych wyrobów, zorganizowane być muszą oddziały, którym przekazywane zostają monopole kupna i sprzedaży, przywóz i wywóz.

Celem zwalczania kontrabandy i nadużyć przy zakupach towarów, poleconych przez rząd, ustanawia się zarząd centralny, a oddziały lokalne są z nim w stałym kontakcie. Jednocześnie ze ścisłą kontrolą nad prywatnym aparatem zakupów i ograniczeniem do minimum tej działalności, dążyć się winno do przygotowania gruntu dla przekształcenia tegoż w aparat socjalny. Aby podział istniejących zapasów był dokładny, potrzebna jest koncentracja zamówień zagranicznych włącznie z potrzebami departamentu wojny, w rękach Rady dla handlu zewnętrznego, a także rozwiązanie następujących problematów: waluty, rozrachunku, podziału tonażu, ubezpieczenia transportów, składów i elewatorów oraz ceł.

Program rządu rosyjskiego, ma, jak z powyższego widać, na celu unarodowienie handlu zewnętrznego, uregulowanie potrzeb gospodarstwa ludowego przez zaprowadzenie kontroli nad produkcją i podziałem towarów, usunięcie prywatnych kapitałów i zatamowanie prywatnego handlu.

Wątpliwem jest bardzo, czy program ten da oczekiwane rezultaty. Spodziewać się więc należy, że w najkrótszym czasie okaże się konieczność powrotu do dawnego systemu, t. j. prywatnej inicjatywy i działalności.

Rola mahometan w Rosji.

Na tle ostatnich walk i przewrotów w Rosji, wśród rozgwaru bojów nad Wołgą i u podnóża Uralu, wysuwa się w sposób znamienny sprawa mahometan w Rosji. Jak donoszą telegramy, zapanowało wśród nich bardzo napięte życie. Powstała republika Krymska, w której Tatarzy grają główną rolę, inna rzeczpospolita tatarska zawiązała się w Ufie, zorganizowali się Tatarzy na Kaukazie, oraz Turko-Tatarzy, Baszkirowie, Kirgizi od Orenburga po Taszkent przy Uralu i w Turkestanie. Świat mahometanski na terytorjum dawnego imperjum carów przystąpił do zrealizowania swych narodo-kulturalnych i politycznych aspiracji.

Ruch ten, może odegrać w rozwoju przyszłej Rosji, rolę bardzo poważną. Chodzi tu bowiem o wielkie obszary imperjum rosyjskiego i o poważną sumę ludności.

Według danych, przedstawionych na wielkim kongresie mahometanski w Moskwie w

1917, znajduje się w Rosji około 27 milionów plemion mahometanski, w czem 23 miliony należą do jednego narodu Turecko-tatarskiego. Te dwadzieścia kilka milionów zamieszkuje, oprócz Krymu i wschodniej połaci Kaukazu, dorzecze Wołgi aż po Kazań oraz całe dorzecze Uralu i Turkestanu. Od Kazania po Taszkent, od Astrachania po Ufę i Orenburg—oto terytorjum, na którym rozwija się ruch mahometanski, tworząc obecnie szereg państw państwowych.

Rzecz prosta, że dla jutra Rosji, nie może być rzeczą obojętną, czy terytorjum wyżej wymienione wydzieli się z jej granic, czy kilkudziesięciomilionowa masa mahometan przestanie wchodzić w skład liczebny przyszłej Rosji. Tembardziej obojętnym być nie może ten fakt, że terytorjum powyższe obejmuje ważną bardzo dla mocarstwowego rozwoju Rosji drogę do Azji przez Turkestan i Kaukaz, że w Uralu i na Kaukazie kryje w sobie olbrzymie bogactwa mineralne, zwłaszcza zaś naftę bakińską.

To też ruch mahometanski, jaki się obecnie przejawia na ziemiach rosyjskich, musi mieć poważne znaczenie zarówno dla przyszłego rozwoju Rosji, jak też interesować musi wszystkich, czyje życie i rozwój w takim czy innym stopniu związane są z Rosją.

Ruch to w znaczeniu współczesnym młody. Trzydzieści lat temu mniej więcej, nie było znać niemal zupełnie jego przejawów. O samodzielnych dążnościach kulturalnych i narodowych nie było wśród milionowych mas tatarskich zupełnie niemal mowy.

Wyższe warstwy, potomkowie dawnych władców i arystokracji tatarskiej rusyfikowały się tłumnie, sfery średnie, obezwładnione fanatyzmem muzułmańskim, tkwiły w apatii i ciemności, masy były uśpięone jakby w letargu. Stan uświadomienia narodowego był wprost beznadziejny.

Dopiero około 1885 roku rozpoczyna się ruch odrodzeniowy. Wszczynają go nieliczne jednostki z pośród duchowieństwa i nauczycieli. Ale ruch to nikły i słaby. Zwolna jednakże mimo oporu mas, ruch ten poczyna się rozszerzać. Młodzię jedzie na uniwersytety rosyjskie i do Konstantynopola na uniwersytet turecki. Odrzuca też młodzież ta powracająca do domów wnoszą nowe życie w społeczeństwo. Z Konstantynopola przychodzi powiew odrodzenia narodowego, z uniwersytetów rosyjskich nowinki społeczne.

Budzi się ruch i życie. Rok 1905 wykazuje nadspodziewany postęp. Powstaje odrazu 15 drukarni i 20 dzienników oraz pism periodycznych w Kazaniu, Ufie i Orenburgu. Kilkadziesiąt tysięcy nawróconych Tatarów wraca do islamu. Klub mahometanski w Dumie zaznacza swą niezależność. Budzi się ruch.

Obecna rewolucja wyniosła odrazu problem muzułmański wysoko. Już w marcu 1917 roku wnoszą Tatarzy memoriał do rządu, domagający się autonomii narodowej. Potem przychodzi kongres mahometan w Moskwie, powołanie do życia Centralnej Rady Mahometanski, wreszcie utworzenie związku ludów turkotatarskich. Jadą delegacje do Konstantynopola. Nawiązuje się przerwana nie wzajemności, tatarsko-tureckiej. Język turecki zostaje przyjęty jako język literacki wszystkich Turko-Tatarów. Powstają w tym języku szkoły i pisma.

Ruch coraz potężnieje, w miarę jak słabnie potęga Rosji. Z ruchu autonomicznego przegradza się szybko w ruch separatystyczny — o określonych wyraźnych celach, o silnym dążeniu do niepodległości. Ruch ten ostatnio daje asumpt do powstania szeregu państw, żyjących tendencje do związku, do łączności, do skupienia się w jeden wielki twór państwowy turko-tatarski.

Równocześnie zaś ze wzrostem napięcia narodowego poczucia na terytorjum ziem turko-tatarskich w Rosji zauważyć się daje wśród mas tamtejszych żywszy prąd do podtrzymania politycznej łączności z istniejącymi już mahometanski państwami, jak Turcja, Arabja, Egipt i t. p., a także budzą się u socjalistów mahometanski, skupiających się w komisariacie mahometanski w Moskwie, dążenia do wciągnięcia proletariatu tureckiego do ruchów międzynarodowych.

Wszystkie te objawy ruchu mahometanski-

go sprawiają, że rola jego i dla życia Rosji przyszłej i dla rozwoju stosunków w Turcji musi być niemała.

Nie wiadomo, jak ilos spotka ten ruch w obecnej fazie rozwojowej rewolucji rosyjskiej. Nie wiadomo, czy wytrzyma on próbę ognia, czy z walk obecnych kontrrewolucji z rządem sowieńskim wyjdzie ruch ten niepodległościowy zwycięsko, czy się ostanie, czy się rozwine po tej linii po jakiej szedł od wybuchu rewolucji?

W każdym razie jest rzeczą ważną także i dla Polski, czy ziemie i ludy mahometanski zostaną przy Rosji, czy też utworzą niezależne państwa, ciężące ku Turcji.

To też wśród szeregu ważnych zagadnień, jakie obecna sytuacja w Rosji nastęca, nie małe zainteresowanie budzi u nas w Polsce, także rola mahometan.

Niepodległość Islandji.

Konferencja duńsko-islandzka, jaka się w ostatnich dniach odbyła, doprowadziła do przewidywanego rezultatu: Danja uznaje Islandję za państwo niepodległe, Islandczycy zaś godzą się na unję personalną z dynastją duńską. Wynik ten wspomnianej konferencji, w której brali udział przedstawiciele stronniców parlamentarnych islandzkich i duńskich, a zwołana była z inicjatywy Islandji w celu rewizji prawnopństwowego stosunku do siebie obu krajów, wejdzie w września pod obrady obu ciał parlamentarnych, poczem przedłożony zostanie głosowaniu ludowemu na Islandji i z dniem 1 grudnia stanie się prawomocnym.

Islandję odkryto w ósmym wieku. Odkrywcami byli Irlandczycy. Później zapomniano o Islandji i dopiero Norweżczyk Naddod i inni odkryli ją ponownie. Norweżczyk też był pierwszym osadnikiem na wyspie lodowatej, czyli Islandji. Za pierwszym osadnikiem, który dał początek późniejszej stolicy wyspy, miastu Reykjavik przybyli inni, niezadowoleni ze stosunków w Norwegii. W roku 930 wprowadził Ulfljot w wolnem państwie islandzkim ustroj państwowy na wzór Norwegii, zaprowadzając parlament, który zbierał się corocznie na dwutygodniowe obrady i roki sądowe. Parlament ten, althingiem zwany, zaprowadził w r. 1000 chrześcijaństwo; w 1000 lat później utworzono dwa biskupstwa, którym poddano szkoły i klasztory. Gęsto wówczas zaludniona Islandja w 1262 r. dostała się, wskutek niezgody wewnętrznej, pod panowanie Norwegii, od której w 120 lat później odpadła, aby połączyć się z Danją.

Od tej pory zaczyna się epoka upadku Islandji. Trzęsienia ziemi i wybuchy wulkaniczne zniszczyły prawie wszystko co świadczyło o dotychczasowym dobrobycie; pomógł w polowie 15 stulecia zdziesiątkował ludność, ciężka ręka rządów duńskich i gwałtowne wprowadzanie reformacji za Krystjana III zrobiło również swoje, następne stulecia również nie przyniosły wyspie uspokojenia. W latach 1627 do 1687 najeżdżali Islandję korsarze agerijscy, a w roku 1707 wybuchła ponownie epidemia. Następnym wiek, ósmym, przyniósł aż 43 lata nieurodzajów, a co zatem idzie 18 lat głodowych. Ponadto w latach 1602 do 1786 Danja zmonopolizowała cały handel dla siebie, tak iż Islandczykom pozostało jedynie rybołówstwo.

Zniesieniem w r. 1800 Althingu odebrano wyspie ostatnie zewnętrzne pozory samorządu, a gdy wybuchła duńsko-angielska wojna (1807—1814) awanturnik duński Jürgensen opowiadał Keykjarik i ogłosił się królem Islandji. Jürgensen „królował“ tylko półtora miesiąca, poczem Anglię przepędzili go, ogłaszając Islandję jako „zaprzyjżniony kraj“, który jednak po skończonej wojnie znowu zjednoczył się z Danją.

Od tej chwili datuje się coraz silniejszy ruch ku niepodległości, którego pierwszym sukcesem było wznowienie w r. 1842 althingu, po którym nastąpiły dalsze reformy aż do najświeższej t. j. zupełnej niezależności od Danji i zupełnej niepodległości.

